

Sygnatura akt II AKa 245/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Edward Stelmasik

Sędziowie: SSA Robert Wróblewski

SSA Wiesław Pędziwiatr (spr.)

Protokolant: Iwona Łaptus

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Urszuli Piwowarczyk-Strugały

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2015 r.

sprawy **A. G.**

oskarżonego z art. 158 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w związku z art. 148 § 2 pkt 2 kk i art. 156 § 1 pkt 2 kk w związku z art. 11 § 2 kk w związku z art. 10 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 19 czerwca 2015 r. sygn. akt III K 41/15

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec A. G. w ten sposób, że:

1. w miejsce czynu przypisanego oskarżonemu w pkt. I części rozstrzygającej czynu uznaje go za winnego tego, że w dniu 17 września 2014 roku w W. w woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma innymi osobami po uprzednim użyciu przemocy polegającej na zadaniu uderzeń metalową rurką i metalową rączką od klucza nasadowego oraz ciosów i cięć niebezpiecznym narzędziem w postaci noża w okolice głowy, klatki piersiowej, pleców, twarzy, ramienia lewego i dłoni prawej, dokonali zaboru rzeczy należących do G. T. w postaci pieniędzy w kwocie 30 złotych, telefonu marki N. wraz z kartą SIM, srebrnego łańcuszka i srebrnej bransolety o łącznej wartości 880 złotych, zmierzając jednocześnie bezpośrednio do pozbawienia życia G. T., które nie nastąpiło z powodu interwencji słownej osób postronnych, która doprowadziła do ucieczki sprawców z miejsca zdarzenia oraz pomocy medycznej udzielonej G. T., powodując jednak u niego obrażenia ciała w postaci 9 ran ciętych powłok głowy od strony okolicy potylicznej, jedną styczną ranę powłok głowy, rany cięte w prawej okolicy jarzmowej, na brodzie i podbródku, rozległą ranę ciętą na szyi po stronie lewej rozdwojoną w tylnym końcu, dwie rany klute pleców w części lewej, z których co najmniej jedna drążyła do jamy opłucnowej, uszkadzając płuco i powodując odmę opłucnową i śródtkankową szyi, ranę kłutą karku rzutującą na kręgosłup, rany klute przedniej lewej części klatki piersiowej przy przednim fałdzie pachy lewej, ranę kłutą w dole pachowym lewym, dwie rany klute na przedniej powierzchni lewego ramienia, ranę ciętą na kciuku prawym oraz uraz głowy, który spowodował krwawienie podpajęczynówkowe i niewielkie stłuczenie mózgu stanowiące chorobę realnie zagrażającą życiu czyn ten kwalifikuje z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt. 2 k.k. i art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. i art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i

art. 10 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;

2. sprawę w zakresie czynu karalnego z art. 158 § 1 k.k. przekazuje według właściwości Sądowi Rodzinnemu i Nieletnich w W. celem jej rozpoznania;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary zalicza A. G. okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 17 września 2014 roku do 15 października 2015 roku;

III. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

IV. zwalnia A. G. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za obie instancje zaliczając wydatki za to postępowania na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Wałbrzychu oskarżył A. G. o to, że;

w dniu 17 września 2014 roku w W. w woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. D. i inną nieustaloną osobą poprzez kopanie, zadawanie uderzeń rękoma i przewrócenie na ziemię wzięli udział w pobiciu G. T. narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia ciężkiego uszkodzenia ciała, a następnie po uprzednim użyciu przemocy polegającej na zadaniu uderzeń metalową rurką i metalową rączką od klucza nasadowego oraz ciosów i cięć niebezpiecznym narzędziem w postaci noża w okolice głowy, klatki piersiowej, pleców, twarzy, ramienia lewego i dłoni prawej, dokonali zaboru rzeczy należących do G. T. w postaci pieniędzy w kwocie 30 złotych, telefonu marki N. wraz z kartą SIM, srebrnego łańcuszka i srebrnej bransolety o łącznej wartości 880 złotych, zmierzając jednocześnie bezpośrednio do pozbawienia życia G. T., które nie nastąpiło z powodu interwencji słownej osób postronnych, która doprowadziła do ucieczki sprawców z miejsca zdarzenia oraz pomocy medycznej udzielonej G. T., powodując jednak u niego obrażenia ciała w postaci 9 ran ciętych powłok głowy od strony okolicy potylicznej, jedną styczną ranę powłok głowy, rany cięte w prawej okolicy jarzmowej, na brodzie i podbródku, rozległą ranę ciętą na szyi po stronie lewej rozdwojoną w tylnym końcu, dwie rany klute pleców w części lewej, z których co najmniej jedna drażyła do jamy opłucnowej, uszkadzając płuco i powodując odmę opłucnową i śródtkankową szyi, ranę kłutą karku rzutującą na kręgosłup, rany klute przedniej lewej części klatki piersiowej przy przednim fałdzie pachy lewej, ranę kłutą w dole pachowym lewym, dwie rany klute na przedniej powierzchni lewego ramienia, ranę ciętą na kciuku prawym oraz uraz głowy, który spowodował krwawienie podpajęczynówkowe i niewielkie stłuczenie mózgu stanowiące chorobę realnie zagrażającą życiu

to jest o czyn z art. 158 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z 19 czerwca 2015 roku w sprawie III K 41/15 Sąd Okręgowy w Świdnicy orzekł, że;

I. oskarżonego **A. G.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku z tym iż przyjmuje, że oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z dwoma innymi osobami i kwalifikuje zarzucany mu czyn z art. 158 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 10 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 17 września 2014r. do 19 czerwca 2015r.;

III. zwalnia oskarżonego A. G. od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, a wydatki poniesione w sprawie od chwili wszczęcia postępowania zalicza na rachunek Skarbu Państwa.

Wyrok powyższy zaskarżył w całości obrońca oskarżonego.

Powyższemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę prawa materialnego polegającego na błędnym przyjęciu, iż czyn przypisany oskarżonemu A. G. w punkcie I aktu oskarżenia wyczerpuje znamiona czynu zabronionego ujętego w art. 148 § 2 k.k. podczas gdy czyn oskarżonego powinien być zakwalifikowany jako czyn zabroniony określony w art. 280 § 2 k.k.;

2. mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 53 § 2 k.k. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji nie uwzględnieniu przy wymiarze kary okoliczności łagodzących w stosunku do oskarżonego;

3. rażącą niewspółmierność orzeczonej kary przez wymierzenie jej w znacznym rozmiarze bez zastosowania możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Podnosząc powyższe w odniesieniu do zaskarżonego wyroku apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez nadzwyczajne złagodzenie kary w stosunku do oskarżonego małoletniego A. G..

Nie zaakceptował wyroku także Prokurator Rejonowy w Wałbrzychu i zarzucił w swej apelacji wywiedzionej na niekorzyść oskarżonego:

I. obrazę przepisów prawa karnego materialnego, a to art. 10 § 2 k.k. i art. 11 § 2 kk przez skazanie nieletniego oskarżonego A. G. za czyn z art. 158 § 1 kk przy przyjęciu zbiegu realnego popełnionych przestępstw z art. 11 § 1 kk w zw. z art. 11 § 1 kk w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 kk i art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 10 § 2 kk, pomimo wykroczenia w ten sposób poza zamknięty katalog przestępstw, za które może odpowiadać nieletni na podstawie art. 10 § 2 k.k.;

II. obrazę przepisów prawa karnego procesowego, mającą wpływ na treść wyroku, a to art. 413 § 2 pkt 1 kpk, polegającą na zaniechaniu ujęcia w kwalifikacji prawnej oraz w podstawie skazania czynu przypisanego oskarżonemu A. G., przestępstwa z art. 280 § 2 kk, pomimo dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych, iż wymieniony tym samym działaniem zrealizował obok czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 kk i z art. 156 § 1 pkt 2 kk, znamiona innego zbiegającego się kumulatywnie przestępstwa, a to z art. 280 § 2 kk, co nie oddaje w pełni zawartości kryminalnej przestępczego zachowania sprawcy oraz ma wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa, a także możliwość przyjęcia w przyszłości działania w warunkach powrotu do przestępstwa.

Stawiając te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji poprzez wyeliminowanie z opisu czynu i kwalifikacji prawnej znamion właściwych dla przestępstwa z art. 158 § 1 kk, i uzupełnienie kwalifikacji prawnej i podstawy skazania o czyn z art. 280 § 2 kk, a w pozostałej części o utrzymanie wyroku w mocy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zasadna w znacznym stopniu okazała się apelacja oskarżyciela publicznego natomiast nie podzielono argumentacji apelacji obrońcy oskarżonego.

I. Odnośnie do apelacji prokuratora.

Apelacja ta zawiera dwa wskazania nieprawidłowości w orzeczeniu Sądu Okręgowego.

Pierwszy dotyczy niewłaściwej interpretacji normy art. 10 § 2 k.k. i art. 11 § 2 k.k., a w związku z tym nieprawidłowe uznanie, iż naruszenie przepisu art. 158 § 1 k.k. przez oskarżonego upoważnia, mimo, że w chwili czynu ukończył on lat 15 a nie ukończył lat 17, do przypisania mu naruszenia tego przepisu.

Drugi natomiast zarzut związany jest z pominięciem w kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu normy art. 280 § 2 k.k., choć opis czynu przypisanego oskarżonemu zawiera znamiona ustawowe zbrodni opisanej tym przepisem.

Oczywistym jest, że drugi z zarzutów jest trafny, Sąd Apelacyjny uwzględnił nadto apelację oskarżyciela publicznego w odniesieniu do pierwszego zarzutu, to jednak nie z powodów, które wskazał prokurator, mimo, że przyznaje racje apelującemu w zakresie argumentacji odnoszącej się do obrazu art. 10 § 2 k.k. i art. 11 § 2 k.k.

I. 1. Na wstępie rozważań dotyczących kwestii związanych z wykładnią przepisu art. 10 § 2 k.k. należy przypomnieć, że zawiera on katalog enumeratywnie wymienionych czynów zabronionych, których popełnienie przez nieletniego przy spełnieniu określonych tym przepisem przesłanek upoważnia do objęcia odpowiedzialnością karną przewidzianą w Kodeksie karnym sprawcy naruszenia tych przepisów nawet jeśli ukończyli oni lat 15 a nie ukończyli lat 17.

Sąd Okręgowy rozstrzygając o odpowiedzialności oskarżonego za zarzucone mu w akcie oskarżenia naruszenie art. 158 § 1 k.k. uznał – odwołując się do stanowiska zajętego przez komentatorów Kodeksu karnego pod redakcją profesora Andrzeja Zolla – że brak w kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu przepisu art. 158 § 1 pkt. 2 k.k. (jedynie na marginesie należy zwrócić uwagę Sądowi Okręgowemu w Świdnicy, że przepis art. 158 § 1 k.k. nie zawiera żadnego punktu, zaś zapis w uzasadnieniu świadczy o braku wnikliwości jego autora) nie oddaje całej kryminalnej zawartości zachowania sprawcy i przypisał naruszenie art. 158 § 1 k.k. A. G.. Wskazał przy tym tenże Sąd na występowanie zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie odmiennego poglądu w tej sprawie i wymienił dwa opracowania komentatorów art. 10 k.k. dotyczące tej kwestii.

Był do takiego działania tenże Sąd upoważniony i nie jest błędem takie postąpienie tego Sądu, jeśli czynił to z własnym głębokim przekonaniem.

Sąd Apelacyjny jednak tego poglądu, który przyjął za własny Sąd I instancji, nie akceptuje. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu konsekwentnie stoi na stanowisku, że; W razie rzeczywistego zbiegu przepisów ustawy, gdy czyn nieletniego, odpowiadającego na podstawie art. 10 § 2 k.k., wykracza poza znamiona przepisu wymienionego w art. 10 § 2 k.k., sięgnięcie do pozostałych zbiegających się przepisów dla pełnej charakterystyki prawnokarnej, poprzez kumulatywną kwalifikację prawną czynu, nie jest możliwe. (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 czerwca 2001 roku, II AKa 218/01 OSA 2001/10/63). Powyższy pogląd został zaakceptowany także przez Sąd Apelacyjny w Katowicach i tenże Sąd wskazał również, że Kodeks karny przyjmuje domniemanie, że dopiero osoba, która ukończyła lat 17 może ponosić odpowiedzialność karną za swoje czyny, od której to zasady wyjątki wprowadza właśnie powołany przepis art. 10 § 2 k.k. Oczywiście jest, że przepis ten jako ustanawiający wyjątek od zasady nieodpowiedzialności karnej nieletnich, nie powinien być interpretowany rozszerzająco, a zawarta w art. 11 § 2 k.k. zasada kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu nie może ignorować treści art. 10 § 1 i § 2 k.k., który wyklucza możliwość skazania osoby popełniającej przed ukończeniem 17 lat czyn zabroniony, inny niż wymieniony w katalogu z art. 10 § 2 k.k. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 listopada 2014 roku, II AKa 313/14, Biul.SAKa 2015/1/1, LEX nr 1665550).

Motywacja, jaka przywołana jest w stanowisku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu w sprawie II AKa 218/01 jest szczegółowa, dogłębna i przekonująca i powoduje, że do niej odwołuje się skład Sądu rozpoznającego sprawę A. G.. Jedynie dla przypomnienia powtórzyć należy zasadnicze argumenty uzasadniające to stanowisko:

- dla przypisania sprawcy naruszenia określonego przepisu konieczne jest ustalenie odpowiedniej jego dojrzałości, którą wolą ustawodawcy określono na lat 17, bo od tego wieku sprawca może być uznany za winnego,
- art. 10 § 2 k.k. jedynie wyjątkowo dopuszcza odpowiedzialność nieletniego za wymienione w tym przepisie typy czynu zabronionego, ergo norma ta nie może być interpretowana rozszerzająco,

- zasada z art. 11 § 2 k.k. nie ma charakteru nadrzędnej w odniesieniu do innych norm Kodeksu karnego i nie może być ignorowana treść art. 10 § 1 i 2 k.k., która wyklucza możliwość skazania sprawcy poniżej 17 roku życia, za naruszenie przepisu innego niż wymieniony w art. 10 § 2 k.k.,
- art. 10 § 2 k.k. jest ograniczeniem reguł wynikających z art. 11 § 2 k.k.,
- reguły prawa procesowego dopuszczają możliwość oceny zachowania sprawcy nie, jako objętego kumulatywnym zbiegiem wszystkich przepisów, ale zbiegiem z wyłączeniem tych norm, których ściganie nie jest dopuszczalne ze względu na brak skargi uprawnionego oskarżyciela albo wniosku o ściganie pochodzące od osoby uprawnionej, sytuacja podobna rozdziłaby się w przypadku wystąpienia przedawnienia lub abolicji, co do jednego ze zbiegających się a naruszonych typów czynu karalnego,
- byłoby sprzecznym z ustawą działaniem gdyby objęty kumulatywnym zbiegiem norm czyn karalny nieletniego zawierał tę, która nie jest przewidziana w art. 10 § 2 k.k. a nakazującą orzeczenie środka karnego co doprowadziłoby do ukarania nieletniego takim środkiem niezgodnie z wolą ustawodawcy,
- wskazano także na możliwą sytuację konieczności określenia, jako podstawy wymiaru kary – zgodnie z normą art. 11 § 3 k.k. – przepisu nie wymiennego w art. 10 § 2 k.k., i tym samym ukaranie na podstawie nie tylko nie objętego regułami art. 10 § 2 k.k. przepisu części szczególnej k.k., ale także wymierzenie kary w oparciu o normę nie wymienioną w tym przepisie,
- ostatnią kwestią, na którą zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny, jest możliwa odpowiedzialność nieletniego w przyszłości w zakresie regulowanym art. 64 § 1 k.k. Skazanie sprawcy przy zastosowaniu kumulatywnej kwalifikacji prawnej powoduje na przyszłość skutki z art. 64 § 1 k.k. w stosunku do każdego przestępstwa, które będzie podobne choćby do jednego z przestępstw opisanych w zbiegających się kumulatywnie przepisach. Tak więc nieletni mógłby w przyszłości odpowiadać ze skutkami z art. 64 § 1 k.k., wynikającymi ze skazania (przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.), na podstawie przepisu nie wymienionego w art. 10 § 2 k.k., z którego przecież, jak stanowi o tym z kolei art. 10 § 1 k.k., skazany być nie może.

Te wszystkie przesłanki spowodowały, że także i obecnie zajmujący się tym zagadnieniem **Sąd Apelacyjny przyjął niedopuszczalność kumulatywnego kwalifikowania zachowania karalnego nieletniego po ukończeniu przez niego 15 lat z wykorzystaniem przepisu określającego typ czynu zabronionego pozostający poza zamkniętym katalogiem zachowań określonych w art. 10 § 2 k.k.**

Podstawą jednak rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie nie było naruszenie reguły dopuszczającej odpowiedzialność karną nieletniego za ściśle określone zachowania opisane w art. 10 § 2 k.k., lecz wynikająca z ustaleń Sądu meriti rozbieżność między poczynionymi ustaleniami a kwalifikacją czynu przypisanego oskarżonemu.

Z ustaleń Sądu Okręgowego, niekwestionowanych w tym zakresie przez żadną ze stron, wynika jednoznacznie, że zachowanie sprawców ataku na G. T. w zasadniczym momencie rozegrało się w dwóch fazach. Pierwsza rozpoczęła się kłótnią pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym, po czym obaj zaczęli się bić, do czego włączył się M. D., który przewrócił pokrzywdzonego na ziemię i wraz z oskarżonym oraz trzecim mężczyzną zaczęli kopać pokrzywdzonego. Następnie, jak ustala Sąd Okręgowy: W pewnym momencie sprawcy zostawili pobitego G. T. na ziemi i oddalili się. (s. 4 uzasadnienia SO).

Sąd I instancji zatem ustala określone zachowanie sprawców mające swój początek oraz koniec. Kolejną zaś fazą zajścia był „(...) po krótkiej przerwie.” powrót oskarżonego z inną osobą i ponowny atak na pokrzywdzonego z użyciem niebezpiecznych narzędzi oraz zabór określonego mienia.

W żadnym miejscu swych ustaleń oraz, co tym bardziej istotne, w żadnej części rozważań Sąd I instancji nie wypowiada się na temat zamiaru sprawców, a zwłaszcza oskarżonego, w zakresie odnoszącym się do początkowej fazy zdarzenia. W żadnym miejscu nie ustala, że zamiar zabójstwa pokrzywdzonego towarzyszył sprawcom od początku (pierwszej fazy)

zdarzenia. Co więcej, także w części rozważającej o ocenie prawnej zachowania nieletniego sprawcy Sąd Okręgowy wyraźnie dzieli jego zachowanie na dwie fazy i określa, że po pobiciu G. T. oskarżony wrócił do pokrzywdzonego z innym napastnikiem, **w celu zaboru posiadanego przez niego mienia**. (podkreślenie SA). I wówczas został skatowany metalową rurką i kluty nożem. Według tego Sądu racjonalnym wytłumaczeniem takiego zachowania jest przyjęcie, że chcieli oni spowodować skutek w postaci śmierci ofiary (s. 16 uzasadnienia). Nie wiadomo zatem czy sprawcy od początku ataku (pierwszej fazy) mieli zamiar spowodowania śmierci, a jeśli tak to z czego to wynika, czy też zamiar o którym Sąd ten pisze pojawił się podczas drugiej części ich zachowań. Także i w tej części rozważań Sąd meriti nie zajmuje się kwestią, jaki zamiar towarzyszył sprawcom w pierwszej fazie zdarzenia. Rozważania natomiast, jakie prowadzi, których fragment przytoczono odnoszą się – co oczywiste, bo wynika to z konstrukcji uzasadnienia – do drugiej fazy ataku na pokrzywdzonego.

Tymczasem przecież w toku procesu karnego kwestia ustalenia zamiaru działającego sprawcy jest zasadniczą i relewantną okolicznością, która winna być wykazana. Mimo, że dotyczy sfery świadomości to, jako element strony podmiotowej zachowania, wymaga wykazania materiałem dowodowym, podobnie jak każdy inny element strony przedmiotowej. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 2006 roku, II KK 92/06, OSNwSK 2006/1/2576). Zamiar oznacza (...) zjawisko obiektywnej rzeczywistości, realny przebieg procesów psychicznych, nie jest zaś pojęciem z dziedziny ocen czy też z dziedziny wartości. Ustalenie zamiaru - lub jego braku - jest więc ustaleniem natury faktycznej. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2011 roku, III KK 280/10, Biul.PK 2011/7/20).

Jeśli zatem Sąd I instancji nie ustalił istnienia zamiaru zabójstwa pokrzywdzonego w pierwszej fazie zdarzenia to niedopuszczalne było objęcie tej części zachowania, jako elementu jednego czynu karalnego, którego dotyczył zamiar towarzyszący sprawcom w kolejnej części ich przestępczego procederu. Sąd I instancji ustalił jednak dwa odrębne zachowania sprawców przedzielone w sposób wyraźnie ustaloną przerwą w ich działaniach. To, że w pierwszej fazie ich działań sprawcy bili pokrzywdzonego i kopali go nie oznacza jeszcze, że już wtedy mieli choćby wynikowy zamiar doprowadzenia do jego śmierci. Żadne dowody przywołane przez Sąd I instancji dla rozważanej tu kwestii nie dają podstaw do pewnej i jednoznacznej oceny tego elementu zachowania nie tylko A. G., ale także pozostałych sprawców. Żadnych dowodów nie analizuje pod tym kątem przez pryzmat art. 7 k.p.k. Sąd meriti. Jest najzupełniej oczywiste, że zamiaru sprawcy nie można się domyślać ani domniemywać. Ustalenia dotyczące zamiaru muszą być wnioskiem koniecznym.

Wszelkie wątpliwości, które zrodzić się mogą przy ustalaniu zamiaru, powinny być rozstrzygane zgodnie z regułą określoną w art. 5 § 2 k.p.k., albowiem efektem tego jest niezbędne ustalenie z zakresu tzw. podstawy faktycznej wyroku.

Nie pozwoliło to Sądowi Apelacyjnemu na zaakceptowanie ustaleń faktycznych w zakresie zamiaru towarzyszącego oskarżonemu oraz podzielenie ocen prawnych zachowania A. G.. Ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy jednoznacznie wskazują na popełnienie przez oskarżonego dwóch czynów karalnych, pierwszego określonego w art. 158 § 1 k.k. oraz drugiego mającego postać usiłowania zabójstwa połączonego z rozbojem i spowodowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego tylko taka ocena zachowania nieletniego sprawcy jest prawidłowa.

Konsekwencją tego stanowiska jest rozstrzygnięcie, jakie zapadło przed Sądem Apelacyjnym. Zachowania karalne opisane w art. 158 § 1 k.k. popełnione przez nieletniego, który ukończył lat 15 nie podlegają właściwości sądów karnych i winny być oceniane zgodnie z regułami ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich przez wskazane tam sądy rodzinne. Konieczne zatem stało się w tym zakresie uchylenie zaskarżonego wyroku co do tej części zachowania oskarżonego, która ustalona została jako faza pobicia pokrzywdzonego przez nieletniego i pozostałych dwóch sprawców oraz przekazanie tej części sprawy A. G. Sądowi Rodzinnemu w Wałbrzychu jako sądowni miejscowo i rzeczowo właściwemu do rozpoznania sprawy o czyn karalny z art. 158 § 1 k.k.

I. 2. Nie można mieć żadnych wątpliwości, co do zasadności zarzutu oznaczonego jako II w apelacji oskarżyciela publicznego.

Sąd Okręgowy zajmując się kwestią interpretacji normy art. 11 § 2 k.k. w kontekście reguł wynikających z art. 10 § 2 k.k. nie odniósł się w żaden sposób do faktu, iż w zarzucie aktu oskarżenia oskarżyciel publiczny zawarł znamiona ustawowe typu czynu zabronionego kwalifikowanego z art. 280 § 2 k.k. Postąpienie takie jawi się jako niekonsekwentne. Wszak Sąd ustala, że dla oddania całości prawnokarnej czynu oskarżonego konieczne jest przyjęcie, że naruszył on normę art. 158 § 1 k.k. (choć w tym zakresie takie procedowanie nie jest niesporne w doktrynie) to jednak w tej części, w której judykatura jest jednoznaczna co do konieczności przywołania art. 280 k.k. w przypadku kumulatywnego naruszenia przepisów ustawy, a to art. 148 § 2 pkt. 2 k.k. i art. 280 § 2 k.k., ten ostatni przepis – kwalifikując zachowanie oskarżonego – pomija. Przy tym, co jeszcze bardziej nieoczekiwane, nie wyjaśniając swego stanowiska w żaden sposób i otwierając oskarżycielowi drogę do podważania orzeczenia. Choć w sprzeczności z zapisami protokołu rozprawy w toku, której wygłoszono mowy końcowe pozostaje twierdzenie oskarżyciela publicznego, że wnioskował o uzupełnienie kwalifikacji prawnej podstawy skazania oskarżonego o normę art. 280 § 2 k.k. Jeśli tenże prokurator podnosił w swym wystąpieniu w toku tej rozprawy niezasadność przywołania art. 158 § 1 k.k. w podstawie skazania, to brak jest w protokole zapisu iż domagał się rozszerzenia tejże podstawy o przepis art. 280 § 2 k.k. Protokół jako zapis przebiegu rozprawy, jeśli nie zostanie wzruszony w drodze wniosku o jego sprostowanie musi być odczytywany jako oddający rzeczywisty przebieg rozprawy. Upoważnia to Sąd Apelacyjny do stwierdzenia, że mimo twierdzenia wyrażonego w apelacji o postulowaniu uwzględnienia w podstawie skazania normy art. 280 § 2 k.k. prokurator z takim żądaniem podczas postępowania przed Sądem I instancji nie wystąpił. Nie zmienia to jednak faktu, że wniosek apelacyjny oskarżyciela jest zasadny i wymagał uwzględnienia, skoro konieczności takiej nie dostrzegł wyrokując Sąd meriti.

Sąd Apelacyjny nie miał żadnych wątpliwości co do tego, że w kwalifikacji prawnej zachowania przypisanego oskarżonemu konieczne było przypisanie mu naruszenia art. 280 § 2 k.k. Przepis ten pozostaje w kumulatywnej kwalifikacji prawnej z normą art. 148 § 2 pkt. 2 k.k. już choćby z tego powodu, że przecież ten ostatni przepis zawiera trzy możliwe sytuacje popełnienia zbrodni zabójstwa w formie kwalifikowanej. Jest to, zabicie człowieka:

- w związku ze zgwałceniem (art. 197 § 1 – 3 k.k.),
- w związku z wzięciem zakładnika (art. 252 § 1 i 2 k.k.) albo
- w związku z rozbojem (art. 280 § 1 i 2 k.k.).

Należało zatem sprecyzować, który z typów czynów zabronionych popełnił oskarżony i dać temu wyraz w kwalifikacji czynu przypisanego sprawcy. Zasada redukcji wielości ocen nie może mieć w tym przypadku zastosowania, bo tylko łącznie wyrażona kwalifikacja prawna zachowania sprawcy oddaje całą zawartość kryminalną jego czynu. (zob. A. Zoll (w:) A. Barczak – Oplustil, Z. Cwiakalski, P. Kardas, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Komentarz do kodeksu karnego. Część szczegółowa, t. II, Warszawa 2013 r., t. 41, s. 280, podobnie Sąd Apelacyjny w Katowicach w orzeczeniu cytowanym przez skarżącego). Sąd Apelacyjny we Wrocławiu takie stanowisko zaakceptował i wyraził w przywołanym w apelacji prokuratora orzeczeniu z 6 listopada 2012 roku w sprawie II AKa 311/12, a obecnie orzekający skład Sądu konsekwentnie je podtrzymuje. Ergo, jeśli Sąd Okręgowy w opisie czynu przypisanego zawarł ustalenie, że oskarżony dopuścił się usiłowania zabójstwa w związku z rozbojem popełnionym z użyciem noża to nie jest wystarczające poprzestanie tylko na opisie czynu zawierającym elementy strony przedmiotowej i podmiotowej zbrodni rozboju, ale konieczne jest także odzwierciedlenie takich ustaleń w kwalifikacji prawnej zachowania sprawcy.

Prezentując powyższe stanowisko koniecznym stało się reformatoryjne rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego.

II. Co do apelacji obrońcy oskarżonego.

Już na wstępie stwierdzono, że apelacja obrońcy oskarżonego okazała się nieprzekonująca.

Jedynie dla przypomnienia Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na brak precyzji w sformułowaniach zarzutu apelacji oznaczonego jako 1. Apelujący podnosi w nim obrazę prawa materialnego, gdy tymczasem zarzut taki może być skuteczny jedynie wówczas, gdy apelujący nie kwestionuje nie tylko deklaratywnie, ale i rzeczywiście ustaleń poczynionych w sprawie. Judykatura od dawna ma ugruntowane stanowisko w tym zakresie. Sąd Najwyższy od dawna i konsekwentnie wyraża pogląd, że nie ma obrazę prawa materialnego, gdy wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń, przyjętych za jego podstawę. Jeżeli autor rewizji (obecnie apelacji – dopisek SA) kwestionuje przyjętą w wyroku kwalifikację prawną czynu, ponieważ w działaniu oskarżonego dopatruje się innego od przypisanego mu przestępstwa, to podstawą takiej rewizji (apelacji) może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 1978 roku, I KR 155/78 OSNPG 1979/3/52, podobnie tenże Sąd w wyroku z dnia 23 lipca 1974 roku w sprawie V KR 212/74, OSNKW 1974/12/233). Nie mniej wymowne jest także stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi, według którego „Obraża prawa materialnego zachodzi tylko wtedy, gdy nastąpiła błędna wykładnia danego przepisu, albo został zastosowany przepis niewłaściwy lub pominięto obligatoryjne [rozstrzygnięcie].

Nie ma natomiast obrazę prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia - przynajmniej w przekonaniu autora środka odwoławczego - jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia.

Jeżeli więc skarżący kwestionuje przyjętą przez sąd kwalifikację prawną dlatego, że w czynie oskarżonego dopatruje się znamion innego przestępstwa, niż przypisane, bądź w ogóle neguje sprawstwo oskarżonego, to podstawą takiej apelacji może być tylko zarzut błędnych ustaleń faktycznych, określony w art. 438 pkt 3 k.p.k.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 stycznia 2002 roku, II AKa 243/01, Prok.i Pr.-wkł. 2004/6/24, KZS 2004/7-8/82).

Konieczne jest również odwołanie do poglądów doktryny w tym zakresie. Co do zasady, zarzut obrazę prawa materialnego ma rację bytu wyłącznie wówczas, gdy apelujący nie kwestionuje poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Naruszenie tego prawa polega bowiem na jego wadliwym zastosowaniu lub też niezastosowaniu do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, który nie jest kwestionowany przez stronę skarżącą (zob. T. Grzegorzcyk, J. Tylman, Polskie postępowanie karne. W-wa 2005, s. 775, a także wyrok SN z dnia 26 lutego 2009 r., WA 3/09, OSNwSK 2009, poz. 566). W innym wypadku zarzut taki należy uznać za przedczesny. Dopuszcza się jednak podnoszenie go łącznie z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych, jako zarzutu ewentualnego. Skarżący może bowiem uzasadniać, że nawet w sytuacji, gdy ustalenia faktyczne poczynione przez sąd meriti zostaną uznane przez instancję odwoławczą za prawidłowe, to i tak prawo materialne zostało do nich zastosowane w sposób nieprawidłowy (por. por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I. W-wa 2007, s. 660 oraz wyrok SA w Krakowie z dnia 27 listopada 2008 r., II AKa 187/08, KZS 2009 r., z. 2, poz. 37).

Uwagi te poczynione zostały w celu uporządkowania granic zaskarżenia w obszarze stawianego zarzutu.

Zarzut sformułowany jako 1., jest oczywiście chybiony.

Rozważania Sądu I instancji na temat dotyczący strony podmiotowej zachowania nieletniego są pełne, obszerne i odnoszą się zarówno do okoliczności podmiotowych (nieprzyznawanie się oskarżonego do chęci zabójstwa G. T.) jak i do okoliczności przedmiotowych związanych z poszczególnymi zachowaniami oskarżonego wobec pokrzywdzonego. Sąd Okręgowy poświęcił tej kwestii znaczną część swych rozważań (s. 15 – 17 uzasadnienia), trafnie uznając, że kwestia ta ma zasadnicze i relewantne znaczenie dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności oskarżonego. Nie przekonały Sądu Apelacyjnego wywody apelacji, iż błędnie oceniony został zamiar oskarżonego, który wszak konsekwentnie twierdził, że nie miał zamiaru nikogo pozbawić życia, a jedynie dopuścić się kradzieży. Jeśli wziąć pod uwagę rozważania Sądu Okręgowego wskazujące na rodzaj użytych narzędzi (nóż, metalowa rurka, metalowa rączka od klucza), ilość zadanych ciosów, siłę ciosu powodującego ranę drążącą do jamy opłucnowej i wynikającą stąd głębokość kanału rany, godzenie ciosów w ważne dla życia przestrzenie powodujące stłuczenie mózgu z krwawieniem podpajęczynówkowym, agresywne zachowania sprawcy, choć pokrzywdzony był już bezbronny, pozostawienie ciężko rannego pokrzywdzonego bez pomocy, współdziałanie z innymi osobami oraz w stanie upojenia alkoholowego to ze wszech miar zasadny jest wniosek o tym, że oskarżony zachowując się w opisany w wyroku sposób chciał śmierci G.

T.. To, że oskarżony twierdzi inaczej i nie przyznaje się do określonego przestępstwa nie może jeszcze oznaczać iż należy istotne ustalenia poczynić w oparciu o to co mówi oskarżony. Jest oczywistym i naturalnym, że po zdarzeniu i uświadomieniu sobie konsekwencji swego zachowania, w tym także tych dotyczących odpowiedzialności karnej, sprawca stara się minimalizować swój udział w określonych skutkach i pomniejszać swoją odpowiedzialność. Byłoby jednak wynaturzeniem sprawiedliwości, gdyby jej wymiar miał zależeć od tego, do czego sprawca zechce się przyznać. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 września 1996 roku w sprawie II AKa 193/96, zamieszczony w Prok.i Pr. 1997/3/18). Ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie zamiaru oskarżonego są trafne, ergo nieskuteczny okazałby się zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dotyczący tej kwestii (jeśli zostałby postawiony) oraz jego następstwo w postaci zarzutu obrazy prawa materialnego uznano za chybione. Nie jest do akceptacji twierdzenie obrońcy oskarżonego, że oskarżony winien ponieść odpowiedzialność jedynie za zbrodnię rozboju. Całokształt materiału dowodowego w tym zwłaszcza opis zachowań sprawcy oraz doznane przez pokrzywdzonego obrażenia i ich ilość wykluczają przyjęcie, że oskarżony nie chciał śmierci G. T.. Jak ujął to Sąd Okręgowy, pokrzywdzony został przez sprawców, w tym i nieletniego zmasakrowany, a jaka była skala spowodowanych przez nich obrażeń świadczy także i ten fakt, że biegły medyk sądowy skutki działania sprawców zakwalifikował jako powodujące obrażenia zagrażające życiu pokrzywdzonego. Nie sposób także nie zauważyć, że oskarżony i jego koledzy zaprzestali działania nie dlatego, że zrezygnowali ze swojego zamiaru lecz uczynili to z powodu interwencji innych osób krzyczących o wezwaniu policji. Jeśliby nie doszło do takiego zachowania innych sprawcy swoje działania kontynuowałiby, bo nic nie wskazywało, że zamierzają poprzestać na zabranii pokrzywdzonemu jego własności. Wszak do zaboru mienia G. T. wystarczyłby jeden cios, aby uzyskać przewagę pozwalającą na pozbawienie go określonych przedmiotów skoro pokrzywdzony był tak pijany, że nie mógł ustać na nogach. Tymczasem mimo bezbronności pokrzywdzonego sprawcy, w tym i nieletni, zmasakrowali ofiarę przy pomocy niebezpiecznych narzędzi pastwiąc się nad nią. Apelujący podnosi także, że gdyby sprawcy chcieli pozbawić życia pokrzywdzonego to osiągnęliby ten cel wobec bezbronności pokrzywdzonego. Należy jednak po raz kolejny przypomnieć, że do śmiertelnego skutku nie doszło nie dlatego, że to sprawcy zrezygnowali ze swego działania bo taką mieli wolę, lecz uczynili to uciekając z miejsca zdarzenia, gdy usłyszeli o wezwaniu policji. Argument apelującego okazał się nietrafny.

Nie ma racji apelujący, iż chybiona jest ocena zachowania oskarżonego i to zarówno jeśli chodzi o stronę przedmiotową jak i zwłaszcza o stronę podmiotową.

Zarzut został odrzucony.

Dwa kolejne zarzuty związane są z wymierzoną oskarżonemu karą.

W związku z kasatoryjnym rozstrzygnięciem w zakresie zachowania karalnego opisanego w art. 158 § 1 k.k. konieczna stała się modyfikacja opisu czynu, który należało przypisać A. G.. Konsekwencją takiego działania Sądu Apelacyjnego było wymierzenie oskarżonemu kary za postać przestępczego zachowania opisaną w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego. Powody jakie przesądziły o wymierzeniu oskarżonemu kary na poziomie jaki ustalił Sąd Okręgowy są tożsame z tymi które uwzględnił tenże Sąd, co pozwala jednocześnie na odniesienie się do zarzutów apelacyjnych dotyczących orzeczenia o rażąco surowej karze określonej wobec A. G..

Ma rację skarżący, przytaczając na s. 2 apelacji szereg okoliczności istotnych dla wymiaru kary. Nie sposób jednak nie zauważyć, że wiele okoliczności, o których pisze skarżący zostało uwzględnionych w toku ustalania wysokości kary przez Sąd Okręgowy, i brał je pod uwagę także Sąd Apelacyjny. Poświęcił on tej kwestii wiele miejsca i argumenty dotyczące tego rozstrzygnięcia zawarł na s. 20 – 25 uzasadnienia. Wszystkie istotne okoliczności, które zaważyły na wymiarze kary nieletniemu zostały przez ten Sąd omówione. Wskazał on okoliczności przemawiające przeciwko oskarżonemu, a jest ich tak wiele, że trudno, aby te, na które powołuje się apelujący przeważały, nie pominął także tej, którą poczytał na korzyść oskarżonego, czyli jego wiek. Wszak skarżący odwołuje się jedynie do dwóch takich okoliczności. Pierwsza to przyznanie się oskarżonego do winy, druga to jego wiek. Jeśli chodzi o tę ostatnią okoliczność to należy zwrócić uwagę skarżącego, że wiele miejsca i argumentów rozważając o tej okoliczności miał na uwadze Sąd Okręgowy. Sąd ten nie tylko badał okoliczności dotyczące wymiaru kary, ale także rozważył czy możliwe jest jej orzeczenie z nadzwyczajnym złagodzeniem kary pozbawienia wolności koniecznej do orzeczenia wobec oskarżonego.

Doszedł tenże do słusznego i w pełni akceptowanego przez Sąd odwoławczy wniosku, że oskarżony nie zasługuje na nadzwyczajne złagodzenie kary. Nie tylko skala zła, które wyrządził oskarżony sprzeciwia się temu, ale także, co istotne, jego postawa o tym przekonuje w sposób oczywisty. Sąd Apelacyjny w pełni popiera wywody Sądu meriti w zakresie wymiaru kary koniecznej do orzeczenia wobec A. G., co zwalnia z konieczności powtarzania motywów, jakie legły u podstaw tego orzeczenia. Należy stwierdzić, że w sytuacji pełności analizy rozważanych tu okoliczności zbędnym jest powtarzanie argumentacji Sądu meriti, skoro wywody tego Sądu wskazują na przyczyny takiego właśnie rozstrzygnięcia. Reguły prawa procesowego wymagają, aby (...) w orzeczeniach sądowych odpowiednio wskazane były podstawy, na których są one oparte, lecz nie idą tak dalece, by wymagać szczegółowej odpowiedzi na każdy argument przedstawiony przed sądem; (...) Odrzucając apelację, sąd odwoławczy może co do zasady po prostu poprzeć powody wskazane w decyzji sądu niższej instancji. (Decyzja z dnia 4 lipca 2000 roku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie 43149/98, dostępna w bazie LEX nr 148795 zob. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2009 roku, II KK 134/09, LEX nr 550470).

Czynione w tym zakresie rozważania Sądu I instancji, co wymaga ponownego podkreślenia, są pełne, obszerne i jednoznaczne w swej wymowie. Przytoczone w motywach wyroku argumenty w żadne sposób nie zostały obalone ani nawet podważone przez skarżącego i jako takie zyskały akceptację Sądu odwoławczego. W tej sytuacji Sąd odwoławczy uznał, że może, co do zasady, po prostu poprzeć powody wskazane w decyzji sądu niższej instancji. Nie ma potrzeby przywoływania ich po raz kolejny. Byłoby to tylko powtarzaniem okoliczności, które zostały już uwzględnione przez Sąd I instancji. Jedynie, jako okoliczność dodatkową wzmacniającą przekonanie o słuszności wymierzonej oskarżonemu kary w określonej w wyroku wysokości należy zwrócić uwagę, że oskarżony jest osobą o wyjątkowym stopniu zdemoralizowania. Jego wypowiedzi o tym, że jeśli nie trafi do zakładu karnego będzie dalej zabijał nakazują nie tylko myśleć o oskarżonym jako osobie, która winna być odpowiednio resocjalizowana, ale także o społeczeństwie, które przed takim człowiekiem winno być chronione, bo stanowi on realne zagrożenie dla jego członków. Oskarżony nie zasługuje na żadne względy i winien być izolowany maksymalnie długo, jeśli nie zmieni swej postawy i nie przemyśli swojego postępowania.

Kara mu wymierzona w żadnym wypadku nie razi surowością w kontekście dotychczasowego życia oskarżonego oraz jego zachowania w czasie przestępstwa, ale także tego, co deklarował po jego popełnieniu.

Jeśli przy tym uwzględnić, że nie została ona wymierzona w maksymalnej dopuszczalnej wysokości to tym bardziej oceniona być powinna, jako sprawiedliwa, i tak też ocenił ją Sąd Apelacyjny. Postawa oskarżonego sprzeciwia się innemu orzeczeniu (łagodniejszemu) w tym zakresie. Zachowanie oskarżonego w toku wystąpień stron (wystąpienia prokuratora) świadczy, że oskarżony nie tylko nie przemyślał swego postępowania, lecz wręcz upaja się sytuacją, w której się znalazł pozostając w przekonaniu, że nie obowiązują go żadne normy. Należy z całą mocą stwierdzić, że tak nie jest. Jeśli oskarżony gotów jest lekceważyć obowiązujący porządek prawny, a wręcz łamać go, to musi za to ponieść odpowiednio surowe konsekwencje i tak stało się w tej sprawie.

Oba zarzuty odnoszące się do wymierzonej oskarżonemu kary nie przekonały Sądu odwoławczego i w tym zakresie nie mógł zostać spełniony postulat skarżącego. Wyrok, jako słuszny winien zostać utrzymany w tej części w mocy.

Skoro oskarżony był w sprawie tej tymczasowo aresztowany obowiązkiem Sądu było zaliczenie na poczet wymierzonej mu kary pozbawienia wolności okresu jego izolacji w ramach stosowanego środka zapobiegawczego (art. 63 § 1 k.k.).

Wszystkie przytoczone wyżej rozważania doprowadziły do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy.

Podstawę rozstrzygnięcia o wydatkach poniesionych w postępowaniu odwoławczym stanowił przepis art. 624 § 1 k.p.k. Uznano, iż fakt pozostawania oskarżonego na utrzymaniu rodziców i brak własnych dochodów upoważniają do uznania, że nie będzie on w stanie ponieść nakładów finansowych, tj. kosztów sądowych.

Na koniec rozważań Sąd Apelacyjny uznaje za swój obowiązek, podniesienie jeszcze jednej kwestii, o czym sygnalizowano już wyżej. Dotyczy ona staranności sporządzenia uzasadnienia wyroku przez Sąd Okręgowy w Świdnicy. Jest naturalnym, że w toku sporządzania uzasadnienia zdarzają się błędy w jego treści. Należy jednak

podkreślić, że w dokumencie w sprawie III K 41/15 zawarte są uchybienia, które nie powinny mieć miejsca, co zmusza do zwrócenia uwagi na ten fakt autorowi uzasadnienia. Jest tak, bowiem uzasadnienie to dokument sądowy, którego treści są publicznie dostępne i wykorzystane, a to, co znajduje się w uzasadnieniu w sprawie III K 41/15 świadczy o braku wnikliwości podczas odczytywania uzasadnienia przed jego wydrukiem i wysłaniem stronom, bądź nawet o nie przeczytaniu go przez jego autora, tymczasem konieczność dokładnego kontrolowania przepisywanych i podpisywanych następnie dokumentów jest powinnością autora uzasadnienia (podobnie zresztą jak i drugiego sędziego podpisującego motywy orzeczenia), aby nie doszło do zachowań osób postronnych sprzecznych z interesem Sądu Okręgowego w Świdnicy i autora uzasadnienia. Wszak przecież mieści ono zapisy dowodzące, że nie dochowano odpowiedniej staranności przy jego odczytywaniu, skoro zawiera ono dwukrotnie te same treści (po dwa identycznej treści akapity s. 18), który to fakt nie został zauważony, a uzasadnienie z takim błędem zostało wysłane stronom procesu.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na powyższe, aby w przyszłości nie dochodziło do podobnych postąpień Sądu Okręgowego w Świdnicy.

Wszystkie przytoczone wyżej rozważania doprowadziły do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy.

SSA Robert Wróblewski SSA Edward Stelmasik SSA Wiesław Pędziwiatr